

Głos Wielkopolski

9 sierpnia 2007 roku

Pospieszny konkurs na dyrektora

POZNAŃ ▣ Prezydent Poznania ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w sierpniu, gdy zdecydowana większość archeologów prowadzi prace wykopaliskowe. I w czasie, gdy wakacje mają miejsce radni.

Przeciw tak pospiesznemu ogłoszeniu konkursu zaprotestowała już muzealna Solidarność, domagając się konsultacji i grożąc strajkiem w przypadku „gdy konkurs stanie się farsą, mającą na celu zalegalizowanie jakiegokolwiek osoby niekompetentnej”.

Warunki rzeczywiście są zaskakujące, pasujące bardziej do stanowisk urzędniczych aniżeli do dyrektora placówki muzealnej i naukowo-badawczej, jaką jest poznańskie Muzeum Archeologiczne.

Wymagane jest bowiem wykształcenie wyższe (preferowane: archeologia) oraz... przygotowanie z zakresu zarządzania, uzyskane w formie studiów magisterskich, wyższych studiów zawodowych lub studiów podyplomowych.

A ponadto między innymi udokumentowany co najmniej trzyletni staż pracy

na stanowiskach kierowniczych. Ani słowa o jakimkolwiek stażu muzealnym. Czyżby więc na czele muzeum mógł stanąć rolnik lub inżynier? Przygotowując warunki konkursu zignorowano regulamin wynagradzania Muzeum Archeologicznego, w którym jest wyraźny zapis, że dyrektorem może być archeolog z minimum stopniem doktora.

Nie trzeba też widocznie znać żadnych języków obcych, bo takowe wymagania nie pojawiły się wśród warunków, mimo że muzeum prowadzi współpracę międzynarodową.

AP